

KRYZYS SPRZYJA ZWIĘKSZENIU OBECNOŚCI WOJSKOWEJ NATO W BASENIE MORZA CZARNEGO [SKANER]

"W NATO trwa debata co można zrobić dalej, podobnie jak w USA. Sprzyja to tym środowiskom, które uważają, że Ukrainie należy sprzedawać tak zwaną broń śmiercionośną oraz, że Rosja jest faktycznym zagrożeniem dla tego państwa. Sprzyja to także myśleniu o zwiększeniu obecności wojskowej w basenie Morza Czarnego" - powiedziała w programie Skaner Defence24 o reakcji Zachodu na kryzys na Morzu Azowskim Anna Dyner z Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych.

Anna Dyner w programie Skaner Defence24 wypowiedziała się także na temat możliwego dalszego przebiegu konfliktu rosyjsko-ukraińskiego na Morzu Azowskim zwracając uwagę, że dalsza jego eskalacja jest mało prawdopodobna.

Nie wydaję mi się, żeby takie incydenty miały mieć miejsce na Morzu Czarnym czy w okolicach Morza Azowskiego. Również ze względu na to, że Ukraina ma stosunkowo niewielkie siły morskie i przewaga, którą posiada Federacja Rosyjska biorąc pod uwagę i Flotę Czarnomorską i wykorzystywaną w tym rejonie Flotyllę Kaspijską jest bardzo duża. Ukraina prawdopodobnie nie zaryzykuje więc wdania się w kolejny konflikt.

Kierownik programu Europa Wschodnia w PISM, Anna Dyner

Ekspertka Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych wskazała także główne cele ostatnich działań Rosji związane z przejmowaniem kontroli nad Morzem Azowskim.

Rosjanie chcieli pokazać trzy rzeczy z punktu widzenia wojskowego. Po pierwsze uniemożliwić Ukrainie przerzut kolejnych trzech jednostek na Morze Azowskie, które miały uzupełnić te siły, które już tam stacjonują [...] i zostały przerzucone w ostatnich miesiącach. Po drugie chcieli pokazać, że sprawują całkowitą kontrolę nad Morzem Azowskim, co umożliwia im most zbudowany przez Cieśninę Kerczeńską i po trzecie, że

są w stanie bronić anektowanego Krymu. W trakcie tej interwencji współpracowały ze sobą jednostki ochrony wybrzeża Federalnej Służby Bezpieczeństwa, Flota Czarnomorska ale też siły powietrzne stacjonujące na Krymie.

Kierownik programu Europa Wschodnia w PISM, Anna Dyner

Anna Dyner zwróciła jednak uwagę, że Rosjanie nie osiągnęli dzięki działaniom na Morzu Azowskim żadnego ważnego dla siebie celu politycznego.

Rosjanie raczej nie osiągnęli żadnego celu politycznego. Nawet bym zaryzykowała twierdzenie, że wprost przeciwnie. To jest kolejna sytuacja, która kładzie się cieniem na ich wizerunku międzynarodowym i jeśli założymy, że krótkoterminowym celem Rosji była debata nad zniesieniem albo złagodzeniem sankcji to w takiej sytuacji nie ma o tym mowy.

AaKierownik programu Europa Wschodnia w PISM, Anna Dyner

Czytaj też: [Kryzys na Morzu Azowskim. "Nieważne kto ma rację, ważne kto ma rakiety"](#)